

Sygn. akt II Ca 765/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Sędziowie:	SO Tomasz Szaj SR del. Szymon Pilitowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko T. L.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 28 kwietnia 2014 roku, sygn. akt VI C 299/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego T. L. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 765/14

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt. VI C 299/13 Sąd Rejonowy w Świnoujściu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w K. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 26 czerwca 2012 r. wydany w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I Nc 183/12 i powództwo oddalił, zasądził od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego T. L. kwotę 3.113 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 zł za zastępstwo procesowe, oraz tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać od powoda kwotę 152 zł na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świnoujściu.

Wyrok ten zapadł w sprawie wszczętej z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko T. L. o zapłatę kwoty 18.538,22 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 15 czerwca 2012 r.

Powyższe orzeczenie Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. Sąd stwierdził, iż w dniu 20 stycznia 2010 r. T. L. zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę tzw. E. Walutowego. Na mocy tej umowy powód zobowiązał się do gromadzenia środków pieniężnych posiadacza E. oraz przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych na otwartym i prowadzonym rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym o nr (...) w walucie euro. W ramach umowy Bank wydał pozwanemu kartę VISA (...) i zobowiązał się do rozliczania operacji dokonywanych przy użyciu tej karty w ciężar wskazanego E., a pozwany zobowiązał się do zapłaty oraz upoważnił bank do obciążenia swojego rachunku kwotami operacji wraz z należnymi bankowi kwotami opłat i prowizji. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, przy czym strony przewidziały możliwość jej wypowiedzenia przez każdą z nich z zachowaniem 45 dniowego terminu wypowiedzenia z zastrzeżeniem, że bank może wypowiedzieć umowę m.in. w wypadku nieprzestrzegania jej postanowień przez posiadacza rachunku

Sąd kolejno ustalił, iż w okresie od marca 2010 r. do lutego/marca 2011 r. pozwany pracował w Libii, a przebywając tam około 30 razy przeprowadzał transakcje wypłaty środków z rachunku E. Walutowe przy pomocy wydanej mu przez pozwanego karty VISA i miejscowych bankomatów. W miejscu, w którym pozwany mieszkał i pracował w Libii, nie było bankomatów, w związku z czym, w celu uzyskania dostępu do bankomatu koniecznym był wyjazd do odległego o kilkadziesiąt kilometrów T.. Pozwany oraz inne pracujące wraz z nim osoby wielokrotnie wspólnie wyjeżdżali do T., aby uzyskać dostęp do bankomatów, przy czym bankomaty te nie były zlokalizowane w oddziałach banków, ale w różnych przypadkowych miejscach np. na platformach samochodów ciężarowych lub w budynkach hoteli. Wielokrotnie zdarzało się, że bankomaty działały nieprawidłowo, co przejawiało się pojawianiem się komunikatu o odmowie przeprowadzenia transakcji z powodu braku środków na rachunku, mimo iż faktycznie środki takie były dostępne, lub też tym, że mimo pojawienia się komunikatu o pomyślnym zrealizowaniu transakcji osoba dokonująca tej transakcji nic otrzymywała pieniędzy. Ta ostatnia sytuacja kilkanaście (ponad 10) razy miała miejsce także w wypadku pozwanego, który, mimo iż system komputerowy wyświetlał na ekranie bankomatu komunikat o pomyślnym zrealizowaniu transakcji, nie otrzymywał środków pieniężnych, które chciał wypłacić.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż w czasie pobytu w Polsce w grudniu 2010 r. pozwany złożył w powodowym banku reklamację dotyczącą pięciu transakcji, w ramach których nie otrzymał pieniędzy, mimo że system obsługujący bankomaty informował o pomyślnym zrealizowaniu transakcji, a jego rachunek został obciążony kwotami tychże transakcji. Na reklamację pozwanego powód odpowiedział pismem z 28 kwietnia 2011 r., w którym stwierdził, iż reklamacji nie uwzględnia, ponieważ wszystkie reklamowane transakcje przebiegły prawidłowo, co miało oznaczać, że wskutek każdej z tych transakcji pozwany otrzymał środki pieniężne, które zamierzał wypłacić. Ponadto bank poinformował pozwanego, że w związku z tymi pięcioma transakcjami (z dnia 13 czerwca 2010 r. na kwotę 124,78 euro, z dnia 20 czerwca 2010 r. na kwotę 184,98 euro, z dnia 16 lipca 2010 r. na kwotę 243,47 zł euro, z dnia 16 lipca 2010 r. na kwotę 243,47 euro oraz z dnia 18 lipca 2010 r. na kwotę 301,87 euro) wskutek problemów technicznych system dokonał nieprawidłowych uznań jego rachunku w dniu 15 czerwca 2010 r. na kwotę 112,30 euro, w dniu 22 czerwca 2010 r. na kwotę 166,48 euro, w dniu 18 lipca 2010 r. na kwotę 219,12 euro, w dniu 18 lipca 2010 r. na kwotę 243,47 euro oraz w dniu 20 lipca 2010 r. na kwotę 271,68 euro. Jednocześnie bank poinformował pozwanego, że także w wypadku 14 innych transakcji (z dnia 19 maja 2010 r. na kwotę 92,14 euro, z dnia 19 maja 2010 r. na kwotę 18,43 euro, z dnia 22 lipca 2010 r. na kwotę 242,58 euro, z dnia 24 lipca 2010 r. na kwotę 243,07 euro, z dnia 29 lipca 2010 r. na kwotę 241,98 euro, z dnia 2 sierpnia 2010 r. na kwotę 241,56 euro, z dnia 5 sierpnia 2010 r. na kwotę 300,24 euro, z dnia 8 sierpnia 2010 r. na kwotę 180,19 euro, z dnia 11 sierpnia 2010 r. na kwotę 180,54 euro, z dnia 13 sierpnia 2010 r. na kwotę 243,51 euro, z dnia 16 sierpnia 2010 r. na kwotę 243,51 euro, z dnia 24 sierpnia 2010 r. na kwotę 304,67 euro i z dnia 25 sierpnia 2010 r. na kwotę 246,32 euro, w następstwie tego samego błędu systemu obsługującego transakcje realizowane przy pomocy kart doszło do błędnych uznań jego rachunku: na kwotę 82,93 euro w dniu 24 maja 2010 r., na kwotę 16,59 euro w dniu 24 maja 2010 r., na kwotę 218,32 euro w dniu 26 lipca 2010 r., na kwotę 218,76 euro w dniu 26 lipca 2010 r., na kwotę 217,78 euro w dniu 2 sierpnia 2010 r. na kwotę 217,40 euro w dniu 5 sierpnia 2010 r., na kwotę 270,22 euro w dniu 7 sierpnia 2010 r., na kwotę 162,17 euro w dniu 11 sierpnia 2010 r., na kwotę 162,49 euro w dniu 14 sierpnia 2010 r. na kwotę 219,16 euro w dniu 16 sierpnia 2010 r., na kwotę 219,16 euro w dniu 19 sierpnia

2010 r. na kwotę 274,20 euro w dniu 21 sierpnia 2010 r., na kwotę 276,08 euro w dniu 27 sierpnia 2010 r. i na kwotę 221,69 euro w dniu 28 sierpnia 2010 r.

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, iż pismami datowanymi na 6 maja 2010 r., 3 grudnia 2010 r., 21 stycznia 2011 r., 14 lutego 2011 r. i 11 lipca 2011 r. powód kolejno informował pozwanego o istniejącym na jego rachunku E. Walutowe niedozwolonym przekroczeniu salda odpowiednio na kwoty: 8,13 euro, 100,93 euro, 887,97 euro, 904,10 euro i 997,81 euro oraz wzywał go do zapłaty tych kwot pod rygorem wypowiedzenia umowy i dochodzenia należności na drodze sądowej. Ponieważ pozwany odmówił zapłaty żądanych kwot, w piśmie z dnia 15 sierpnia 2011 r. bank złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy rachunku E. Walutowe i wezwał go do zapłaty kwoty 1016,62 euro wraz z odsetkami.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż umowa stron nie przewidywała możliwości doprowadzenia do powstania debetu na rachunku E. Walutowe, natomiast debet, jaki został stwierdzony przez powodowy bank, powstał w wyniku korekt księgowych dokonanych przez sam bank na skutek przyjęcia, że system komputerowy służący do obsługi transakcji dokonywanych przy użyciu kart powodował powstawanie opisanego wyżej błędu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd wskazał, iż stan faktyczny w zakresie faktu zawarcia przez strony umowy rachunku bankowego, treści tej umowy, wykonywania przez pozwanego w okresie od lutego 2010 r. do przełomu lutego i marca 2011 r. pracy w Libii oraz dokonywania w Libii transakcji przy użyciu karty VISA wydanej mu przez powodowy bank, nie był sporny i został ustalony na podstawie zgodnych twierdzeń stron. Jako przedmiot sporu Sąd uznał wynik tej transakcji oraz możliwość i przyczyny powstania debetu na rachunku pozwanego prowadzonym na podstawie umowy zawartej z powodowym bankiem. Zauważył, iż powód twierdził, że przyczyną powstania tegoż debetu był błąd systemu komputerowego obsługującego transakcje wykonywane przy pomocy kart, który skutkował bezpodstawnym uznawaniem (powiększaniem wysokości dostępnych środków) rachunku pozwanego kwotami stanowiącymi ok. 90 % kwot wypłacanych przez niego w bankomatach, a pozwany twierdził, że debetu takiego nie spowodował, zaś jego stwierdzenie przez bank wynikało z nieprawidłowego działania systemu obsługi transakcji realizowanych przy pomocy kart, który powodował, że wielokrotnie system ten zawiadamiał bank prowadzący jego rachunek o pomyślnym zrealizowaniu transakcji (wypłacie pieniędzy z bankomatu), mimo iż faktycznie pieniędzy tych on nie otrzymał, co skutkowało bezzasadnym obciążaniem jego rachunku kwotami nieskutecznie przeprowadzonych transakcji.

Sąd Rejonowy uznał za udowodnione twierdzenia pozwanego o wadliwym działaniu bankomatów przejawiającym się w tym, że osoba usiłująca wypłacić pieniądze była informowana o pomyślnym zrealizowaniu transakcji, a jednocześnie nie otrzymywała pieniędzy, które chciał wypłacić przy pomocy bankomatu. W ocenie Sądu oprócz zeznań samego pozwanego okoliczność tę potwierdziły zeznania świadka Z. S.. Sąd uznał, iż wiarygodność twierdzeń pozwanego wzmacniają także wnioski płynące z analizy dostarczonych przez niego samego jak i powodowy bank wydruków list operacji dokonywanych przez pozwanego w Libii przy użyciu kart wydanej mu przez powoda. Wydruki te potwierdzają, że co najmniej kilka razy pozwany w kilkudziesięciosekundowych odstępach dokonywał więcej niż jednej operacji wypłaty gotówki z bankomatu. Było tak m.in. w dniu 19 maja 2010 r. kiedy to, zgodnie z wydrukami operacji znajdującymi się na k. 41 i 45, na rachunku pozwanego, odnotowano w okresie od godziny (czas autoryzacji) 14.58.14 do godziny 15.00.19 trzy operacje wypłaty gotówki, z czego jedną niezrealizowaną i w dniu 16 lipca 2010 r. kiedy to, zgodnie z wydrukami operacji znajdującymi się na k. 41 i 45, na rachunku pozwanego odnotowano w okresie od godziny (czas autoryzacji) 13.06.03 do godziny 13.08.11 dwie operacje wypłaty gotówki. Zdaniem Sądu zapisy te typowo mogą odpowiadać sytuacji, gdy bankomat działa nieprawidłowo i nie dokonuje wypłaty gotówki, mimo odnotowania transakcji jako pomyślnie przeprowadzonej, bądź też nie realizuje wypłaty gotówki, informując o braku środków na koncie. Tylko bowiem w takiej sytuacji można logicznie wytłumaczyć działanie, polegające na kilkukrotnym, bezpośrednio po sobie powtarzaniem, dokonywaniu operacji wypłaty gotówki i to w takiej samej kwocie.

Oceniając podstawę prawną powództwa Sąd Rejonowy stwierdził, iż jakkolwiek strony łączyła umowa rachunku bankowego, uregulowana przepisami art. 725-733 k.c., to roszczenia powoda nie wynikały z unormowań dotyczących

praw i obowiązków stron takiej umowy. W świetle powołanych przepisów oraz umowy powodowi, z racji prowadzenia rachunku pozwanego, służyły roszczenia o zapłatę należnych opłat i prowizji, tymczasem w niniejszej sprawie Bank dochodził od pozwanego zwrotu kwot, które, rzekomo wskutek błędnego działania systemu obsługującego transakcje wykonywane przy użyciu kart, zostały bezzasadnie na jego rachunku zaksięgowane. De facto więc powód twierdził, że domaga się zwrotu pieniędzy, które znalazły się na rachunku pozwanego, mimo iż nie było ku temu podstawy. Sąd wskazał, iż takie sformułowanie roszczenia odpowiada uregulowanej przepisem art. 405 k.c. konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia i określonego w art. 410 k.c. nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu powód w niniejszej sprawie nie zdołał udowodnić, że osoba przeciwko której występuje, uzyskała korzyść majątkową i już z tego powodu powództwo należało oddalić.

Sąd Rejonowy zauważył, że dla poparcia swoich twierdzeń powód powołał się i przedłożył wyłącznie dokumenty, będące wydrukami operacji na rachunku pozwanego oraz wyciąg z ksiąg banku, które, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. sygn. akt P 7/09, utraciły moc dowodową dokumentów urzędowych, zatem zgodnie z art. 245 k.p.c. mogą służyć jedynie jako dowód tego, że powód złożył oświadczenia zawarte w treści tych dokumentów. Sąd stwierdził, iż nie oznacza to wprawdzie, że dokumenty te w ogóle nie mają waloru dowodu i że na ich podstawie niemożliwe jest poczynienie ustaleń zgodnych z twierdzeniami powoda, jednak w sytuacji, gdy pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, a ponadto przedstawił wiarygodny dowód na poparcie swoich twierdzeń, dowody przedstawione przez stronę powodową nie pozwalały na uznanie za wykazane jej twierdzeń o bezzasadnym uznaniu (zwiększeniu limitu dostępnych środków) rachunku pozwanego. Sąd uznał zatem, że nie została udowodniona przesłanka uzyskania przez pozwanego korzyści majątkowej, gdyż brak jest podstawę do przyjęcia, że środki, którymi dysponował on na swoim rachunku E. Walutowe nie były tymi, które sam tam zgromadził. Zdaniem Sądu powód nie zdołał również udowodnić, aby pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem jego majątku. Samo w sobie dokonanie nieprawidłowych zapisów na rachunku pozwanego i uznanie tego rachunku kwotami, których pozwany na nim nie zgromadził nie skutkuje automatycznym zubożeniem po stronie banku prowadzącego rachunek tzn. zmniejszeniem majątku tego banku.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne i na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił wydany w sprawie w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 2012 r. i powództwo oddalił w całości.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art. 98 k.p.c. Do kosztów zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda zaliczył opłatę od zarzutów do nakazu zapłaty w kwocie 696 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Nadto nakazał pobranie od strony przegrywającej wydatków z tytułu zwrotu kosztów dojazdu świadka, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Orzeczenie to zaskarżył w całości i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 18.538,22 zł z dalszymi odsetkami dla należności przeterminowanych wysokości 4-krotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP na dzień wniesienia pozwu wysokości 25% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. i art. 245 poprzez błędne ich zastosowanie. W apelacji zawarł ewentualny wniosek o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania, a w przypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – o ponowne przesłuchanie świadka A. Z..

Uzasadniając apelację powód stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji powołał jako decydujące o rozstrzygnięciu wyjaśnienia pozwanego oraz zeznania świadka Z. S., które niewiele wniosły do sprawy poza ogólnymi stwierdzeniami, że występowały nieraz problemy z pobieraniem pieniędzy z bankomatów w Libii, pominął natomiast dowody z dokumentów banku. Powód zakwestionował wiarygodność zeznań pozwanego, ponieważ jest zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Wskazał również, że żaden ze świadków wskazanych przez pozwanego w sposób bezpośredni nie potwierdził, że bankomat w Libii nie wypłacał pozwanemu określonych kwot. Skarżący stwierdził, że Sąd nie odniósł się do dowodów przedstawionych przez stronę powodową, a w szczególności wykazu operacji na rachunku

pozwanego E. Walutowe oraz wykazu obrotów na koncie pozwanego E. oraz odpowiedzi na reklamacje. Brak analizy wyżej wymienionych rachunków przez Sąd pierwszej instancji, mimo iż powód wyjaśniał operacje, doprowadziły do wadliwej oceny stanu faktycznego, a tym samym niepełnej i dowolnej oceny dowodów.

Powód wskazał, że Sąd pierwszej instancji przeszedł obojętnie i nie wyjaśnił logicznie, że w tym samym dniu (5 przypadków nie budzących wątpliwości) pozwany przynosił pieniądze z jednego rachunku na drugi, co zdaniem skarżącego potwierdza tezę dowodową powoda, iż pozwany pobierał pieniądze mimo mogących zdarzyć się trudności korzystania z bankomatu, a jednocześnie te same środki wracały na jego konto, w związku z czym mógł dokonywać tych operacji. Stąd możliwość dokonywania ponownych operacji. Zdaniem skarżącego nie można uznać za wiarygodne wyjaśnienia pozwanego, że wszystkie transakcje dokonane kartą bankomatową były nieudane. Nie logiczne jest stwierdzenie, że dokonując 27 operacji kartą bankomatową, operacje te były nieskuteczne.

Powód wskazał również, że Sąd nie odniósł się do zeznań świadka A. Z., a w szczególności do stwierdzenia, że właściciel bankomatu wystawia rozliczenia kierując je poprzez VISA do Banku, a Bank (...) S.A. dokonuje porównania autoryzacji z otrzymanym rozliczeniem, zgodnie z zapisami systemów Banku, a transakcje, które obciążały rachunek powoda, przebiegały zgodnie z żądaniami powoda. Powyższą okoliczność potwierdziły również zdaniem skarżącego zapisy organizacji (...), za pośrednictwem których transakcje wpłynęły do systemów bankowych. Skarżący stwierdził, iż z tego wyjaśnienia wynika, iż powód zapłacił za pozwanego wobec właściciela bankomatu dochodzoną kwotę.

Powód stwierdził, iż dokumenty bankowe, mimo ich prywatnego charakteru, zostały wytworzone na podstawie obowiązujących przepisów prawa art. 7 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, art. 60 k.c. oraz art. 20 ust 2 i 5 ustawy o rachunkowości, zaś przywołanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego potwierdza tezę, że Sąd właściwie pominął te dokumenty. Zdaniem skarżącego gdyby tak stosować powyższy wyrok, każdy mógłby pobierać pieniądze, a potem zaprzeczać, że te pieniądze pobrał.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W apelacji zostały podniesione zarzuty dotyczące naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym, a mianowicie art. 245 k.p.c. i art. 233 k.p.c., a ich zasadność mogłaby świadczyć o nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia. Zarzuty te jednakże należało uznać za nieuzasadnione. Sąd Rejonowy wyrok wydał w oparciu o ustalenia faktyczne dokonane na skutek prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, której nie cechowała dowolność, pozostawała więc w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 245 k.p.c., które było zarzucane w apelacji, co mogłoby nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby przypisał odmienne znaczenie dowodowe dokumentowi prywatnemu, niż zostało to przewidziane w powyższym przepisie, a w sprawie to nie nastąpiło.

Zauważyć jedynie należy, iż dokument w postaci wydruku historii rachunku bankowego, którego przede wszystkim dotyczył omawiany zarzut, dla potrzeb postępowania dowodowego w procesie cywilnym powinien być oceniony właściwie nie jako dokument prywatny, gdyż taki ze swej istoty wymaga podpisu (art. 245 k.p.c.), lecz jako inny rodzaj dowodu w rozumieniu art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Dowody takie przeprowadza się jednakże stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentów, tj. w realiach sprawy o przepis art. 245 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem powołał ten przepis, analizując moc dowodową przedłożonego przez powoda wydruku historii rachunku bankowego.

Z całą pewnością żaden z przedłożonych przez powoda dokumentów nie miał waloru dokumentu urzędowego dla potrzeb postępowania cywilnego (co w odniesieniu do ksiąg rachunkowych banków wykluczył, słyszenie powołany przez Sąd Rejonowy, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. sygn. akt P 7/09, a w obecnym stanie prawnym wyklucza to przepis zawarty w art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe). Nie nastąpił

więc przypadek, by Sąd pierwszej instancji przypisał jakiemuś dokumentowi urzędowemu moc dowodową dokumentu prywatnego, naruszając tym samym art. 245 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie.

W orzecznictwie wyrażono zapatrywanie, iż wydruki komputerowe, a takim niewątpliwie jest wydruk historii rachunku bankowego, mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem „inny środek dowodowy”, o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 776/13, LEX nr 1409202; podobnie SA w Białymstoku w wyroku z 19 grudnia 2014 r., I ACa 637/14, LEX nr 1602874, SA w Ł. w wyroku z 24 września 2014 r., I ACa 404/14 LEX nr 1527073, SA w P. w wyroku z 4 września 2014 r., I ACa 548/14, LEX nr 1527128).

Moc dowodową takiego dokumentu należy oceniać zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wedle tego przepisu powinno więc to nastąpić na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Aby poddać należytej ocenie dowód z wydruku historii rachunku bankowego, na który zwrócono uwagę w apelacji, należało mieć na uwadze, czemu ów dowód miał posłużyć.

Szczególne znaczenia w tym zakresie nabiera fakt, iż powództwo wywiedzione w niniejszej sprawie nie znajdowało oparcia prawnego w postanowieniach umownych, co prawidłowo stwierdził Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i czego powód nie kwestionował. Bezsprzeczne było bowiem, iż umowa E. Walutowego, którą pozwany zawarł z powodowym Bankiem, nie uprawniała powoda do otrzymania świadczenia będącego przedmiotem sprawy. Przyjmując za prawdziwe twierdzenia powoda o tym, że spełnił on na rzecz pozwanego świadczenie w określonej w pozwie wysokości, trzeba byłoby dostrzec, że powód uczynił to bez podstawy prawnej. Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił to w kontekście przepisów o świadczeniu nienależnym i bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i 410 k.c.).

W przypadku gdyby w niniejszej sprawie – jak to zazwyczaj zdarza się w przypadku powództw banków – roszczenie dochodzone od pozwanego znajdowało oparcie w umowie, wówczas ocena dowodu w postaci wydruku historii z systemu bankowego przebiegałaby nieco inaczej, niż w przypadku, gdy bank w oparciu o ten dowód zamierzał wykazać fakt otrzymania przez stronę pozwaną świadczenia nienależnego. W przypadku powództw opartych na umowie fakt, w jakiej wysokości środki pieniężne klient pobrał od banku (np. przy umowie kredytu czy pożyczki bankowej) czy też mógł pobrać (np. w przypadku umowy limitu kredytowego czy każdej innej umowy uprawniającej klienta do zadłużania się do określonej wysokości), wynikałaby bowiem przede wszystkim z treści samej umowy i ta właśnie miałaby tu fundamentalne znaczenie. Wydruk z systemu bankowego miałby znaczenie pomocnicze i jedynie pomagałby doprecyzować, kiedy i w jakiej części dłużnik pobrał od banku środki pieniężne, w wysokości której był uprawniony to uczynić na podstawie umowy.

W realiach sprawy nie miało to miejsca, bowiem – co bezsporne – przedmiotowa dla sprawy umowa nie uprawniała pozwanego do zadłużania się wobec banku w ciężar prowadzonego dla niego rachunku walutowego. Wydruki z systemu bankowego, które powód załączył do pism procesowych z 28 grudnia 2012 r. i 14 marca 2013 r., stanowiły zatem wyłączne (prócz zeznań świadka A. Z.) dowody, w oparciu o które powód starał się wykazywać fakt, iż pozwany otrzymał kosztem majątku powoda środki pieniężne, do uzyskania których nie był uprawniony na podstawie zawartej umowy rachunku bankowego.

Wiarygodnym dowodem pozwalającym na stwierdzenie powyższego nie były zdaniem Sądu Odwoławczego zeznania świadka A. Z. z uwagi na ich znaczną ogólnikowość. Nie znalazł w nich odzwierciedlenia szczegółowy sposób przeprowadzenia obliczeń, który doprowadziły Bank do wyniku stwierdzonego w złożonej do akt historii rachunku bankowego pozwanego. Skarżący również dostrzegł niepełność powyższego dowodu, bowiem w apelacji, na wypadek wydania przez Sąd Odwoławczy orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, wniósł o ponowne przesłuchanie tegoż świadka. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji

pełnomocnik powoda miał niewątpliwie możliwość uczestniczenia w przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania świadka A. Z., które odbyło się w drodze pomocy sądowej dnia 24 października 2013 r., jednakże nikt uprawniony do reprezentacji powoda nie stawił się na przewidzianym na to posiedzeniu. Powód mógł zapewnić udział w przesłuchaniu świadka o ile nie pełnomocnika, który był autorem apelacji, to udział innego pełnomocnika Banku, tudzież pełnomocnika substytucyjnego.

Informacje przedstawione przez ww. świadka, na które zwrócono uwagę w apelacji, nasuwają natomiast przypuszczenie, że powód nie był pozbawiony możliwości wskazania w niniejszej sprawie innych źródeł dowodowych z dokumentów, prócz przedłożonych do akt wydruków z historii rachunku bankowego pozwanego.

Powód mógł bowiem przedłożyć dokumentację potwierdzającą fakt, że właściciel bankomatu znajdującego się w Libii, z którego korzystał pozwany, kierował poprzez organizację (...) rozliczenia do powodowego Banku stanowiące podstawę przedmiotową dla sprawy obciążeń. Z takiej dokumentacji powinno nade wszystko wynikać, jaka była wysokość obciążeń wskazywanych w tych rozliczeniach, tj. kiedy i w jakiej dokładnie wysokości pozwany pobrał środki pieniężne z konkretnego bankomatu. Dowody takie powinny również zaświadczyć o tym, w jakiej faktycznie wysokości majątek powoda został uszczuplony poprzez wypłatę właścicielowi bankomatu określonych sum pieniężnych. Według twierdzeń powoda wypłata środków pieniężnych pozwanemu następowała zresztą w dinarach libijskich, zaś w przedłożonej do akt historii rachunku bankowego obciążenie zostało rozliczone w walucie euro.

Dowodem, który jawił się jako konieczny dla wykazania okoliczności leżących u podstaw powództwa, był dowód z opinii biegłego posiadającego wiedzę z zakresu systemów bankowych. Biegły, przy ewentualnym wglądzie do ksiąg rachunkowych powodowego Banku i szczegółowych zapisów systemu bankowego, w których został odnotowany fakt otrzymania konkretnych obciążeń od właściciela bankomatu, powinien był się wypowiedzieć co do konkretnych twierdzeń, na których oparto powództwo.

Zwrócić należy uwagę, iż dokładny sposób powstania stanu zadłużenia, które było podstawą do wystąpienia z powództwem, został odzwierciedlony dopiero w piśmie procesowym powoda z dnia 14 marca 2013 r. sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, który zgłosił wówczas swój udział do sprawy, i w załączonym do niego zestawieniu. Zestawienie takie nie ma innego waloru procesowego, jak tylko uszczegółowienie twierdzeń, na których oparto powództwo. Twierdzeń takich powód zresztą nie opisał w samym pozwie, który był nader lakoniczny, a powinien był to uczynić, mając na uwadze treść obowiązującego w sprawie art. 207 § 6 k.p.c. oraz fakt, iż sposób powstania rzekomego zadłużenia nie wynikał z treści określonej w pozwie umowy.

Weryfikacja tego, czy twierdzenia powoda odzwierciedlone w pismach procesowych złożonych w toku sprawy, jak również przed wszczęciem procesu w postępowaniu dotyczącym reklamacji pozwanego, wymagała wiadomości specjalnych, bowiem nie ograniczała się jedynie do prostego, arytmetycznego podsumowania pozycji wynikających z historii rachunku bankowego. W przedłożonej do akt historii rachunku zawiera się wyłącznie sam wynik przeprowadzonych przez powodowy Bank rozliczeń, a szczegółowych sposób ich przeprowadzenia, którego prawidłowość należało niewątpliwie zweryfikować w toku procesu, został opisany w piśmie procesowym powoda z 14 marca 2013 r.

Powód nie wniósł o przeprowadzenie żadnego z ww. dowodów, a wyłącznie na nim z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania faktu, na którym zostało oparte powództwo. W zaistniałej sytuacji procesowej materiał zebrany w aktach sprawy, w kontekście którego należałoby oceniać przedłożone wydruki z systemu bankowego powoda, był skąpy, zaś w świetle tegoż materiału Sąd pierwszej instancji prawidłowo odmówił wiary ww. wydrukowi, czym w żaden sposób nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić trzeba, iż pozwany nie miał żadnego obowiązku dowodzenia okoliczności przeczących temu, że otrzymał od banku środki pieniężne, które zostały objęte powództwem. W pełnym zakresie ciężar dowodu faktu otrzymania przez pozwanego takich środków pieniężnych kosztem majątku powoda spoczywał na stronie powodowej. Naprowadzenie przez pozwanego dowodów na poparcie twierdzeń o wadliwym działaniu bankomatów w Libii, w tym w zeznaniach świadka Z. S., miało jedynie pomocnicze znaczenie. Pomimo ogólnikowości tych zeznań zarzucanej w apelacji, ich

zestawienie z przesłuchaniem pozwanego, nasuwało poważne podstawy do szczególnie ostrożnej oceny przedłożonych przez powoda wydruków z historii rachunku bankowego.

Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zawarte w punkcie II sentencji wyroku Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zasądził na rzecz pozwanego, który wygrał proces przeprowadzony przed Sądem drugiej instancji, koszty obejmujące wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, które ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).